

Warszawa, dn. 26 października, 1920.

5586T2
PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ZMIANY BOLSZEWICKIE W STOSUNKU DO POLSKI PO ZAWARCIU POKOJU.

R
W Rosji dostrzega się obecnie ze sobą 2 grupy: grupa Człocherina, pragnąca wprowadzić obecną Rosję Sowiecką do rodziny państw europejskich, oraz grupa Treckiego, dążącego do realizacji rewolucji socjalnej we wszystkich krajach Europy.

Człocherina, a obok niego Joffe, stoją na stanowisku, że ludzkość przechodzi obecnie okres, w którym współistnieją zasadniczo różne układy ustroju społeczne, bynajmniej nie mające reszyparować się, lub nawzajem zbrojać swolować się, lecz, przeciwnie, współistniejące państwa o odmiennych ustrójach społecznych winny starać się wyszukać punkty stykowe, któreby umożliwiły im współpracę na gruncie międzypaństwowego handlu.

Joffe jest przeciwny, aby Rosja skupiała się w dziele prowadzenia intensywnej propagandy. Jest on zdania, że egzystencja Rosji Sowieckiej bynajmniej nie jest uwiecznioną wybuchem światowej rewolucji europejskiej, w szczególności. Przeciwnie, twierdzi on i podkreśla, że pogląd jego podziela Człocherina, iż Rosja Sowiecka tylko wówczas wytrwa i przetrwa, gdy nawiąże kontakty z państwami, których życie gospodarcze nie zostało zniszczone czerwonymi pługami rewolucji i z którymi Sowiety prowadzić mogłyby handel wymienny ze zbożem rosyjskim. Joffe zaznacza, iż istotnie w najbliższej przyszłości Rosja Sowiecka nie będzie mogła eksportować niczego, oprócz zboża rosyjskiego, którego ma dość znacznie więcej, niż się naogół przypuszcza. Dopiero po uzdrowieniu rosyjskiego transportu, po zreorganizowaniu rosyjskich dróg żelaznych, będzie można mówić o eksporcie.

Otóż w związku z ową katastrofą transportową, panującą w Rosji, oraz z niewątpliwą demoralizacją robotnika rosyjskiego, której to demoralizacji nie neguje nawet Joffe, w obecnej chwili uruchomienie rosyjskiego przemysłu należy uważać za obierę. Delegaci bolszewicki nie zaprzeczają, że np. za 2 lata Rosja Sowiecka, uzdrowiona pod względem transportowym i "towarowym", będzie mogła sama produkować. Na razie atoli nie może jeszcze uruchomić swego przemysłu dawnego, nie mówiąc o stworzeniu nowego. Wobec tego, Rosja Sowiecka zamierza porozumieć się z sąsiednimi państwami "burżuazyjnymi", z którymi zawarła pokój, jak np. z Łotwą, Estonją, Litwą, a również i niebawem z Polską, w sprawie następującej:

Że Rosja Sowiecka pragnie zaprzeczyć np. Polsce, iż za kapital

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE

PILSUDSKI
INSTITUTE

rosyjski na gruncie Republiki Polskiej wzniesione będą fabryki, zarząd których specywaliby w rękach Polaków. Robotnikami byłiby również Polacy. Rosja Sew. np. w Anglii przez Krasina zakupywałaby dla tych fabryk surowce, któreby następnie odtransportowywała do Gdańska.

Polska niegłaby w porozumieniu z Rosją współuczestniczyć w ewentualnym podziale wyprodukowanych towarów. Pewną część nawet niegłaby zakupywać za swe państwowe. Poza tem, zdaniem eksperta ds. spraw gospodarczych - Juljana Rozenblatta, redaktora "Ekonomической Zisni", Polska niegłaby odegrać rolę nieomal wyłącznego pośrednika handlowego pomiędzy Rosją Sew. i resztą świata. Na pośrednictwie tem będzie Polska niegła zarobić do 20%. Według Rosji Sew. gotowa byłaby, zdaniem Mużilewskiego, nawet udzielić Polsce pożyczki w złocie, gdyby miała tę ręką, iż Polska nie będzie nadal objektem imperjalistycznej polityki Francji. Rosja Sew. uważa, że właściwie jej wojna z Polską i Wranglem jest tylko pośrednią walką z "imperjalizmem francuskim". To też, gdyby Polska niegła zagwarantować Rosji Sew., że będzie prowadziła niezależną politykę zagraniczną, byłoby to maximum gwarancji bezpieczeństwa Rosji Sew., jakie ta ostatnia od Polski niegłaby wymagać.

Książę Sapieha, zdaniem Jeffego, jest wyrazem polityki zagranicznej entente'y. Dlatego też uważany być musi w Kreslu za niebezpiecznego polityka. W przeciwieństwie do Sapiehy, wiceminister Jan Dąbski cieszy się wśród delegacji rosyjskiej opinią niezależnego polityka, a również i komisarz Caisserin w depeszach do Jeffego, przesyłanych z Moskwy do Rygi, podkreśla kilkakrotnie, że zśród polityków polskich istotnie Dąbski jest najbardziej odpowiednim do prowadzenia pertraktacji ze Sowieci. W przeciwieństwie do prezesa Dąbskiego, Daszyński, jako "sociojal-predatier", nie cieszy się bynajmniej popularnością lub sympatją wśród Sowieców.

Według P.P.S., która w Rydze nie chciała, zdaniem Leszczyńskiego, członka delegacji sowieckiej, poprzeć żądania rosyjskiej delegacji w sprawie amnestji dla więźniów politycznych w Polsce, straciła w oczach bolszewików resztki sympatji. Z tej postawy "antyproletarjackiej" P.P.S., zdaniem Leszczyńskiego, bolszewicy będą mieli z czasem jeszcze poważną bieżącą przeciwną P.P.S.

Co się tyczy naszej konstytucji Sowietów, to, zdaniem m. Joffe, jest rzeczą prawdopodobną, że warunki pokojowego współżycia skłonią Rosję Sow. do zmodyfikowania prawodawstwa sowieckiego. Sam fakt zwycięstwa polityki Czicherina-Joffe nad politykę wojenną Trockiego jest, zdaniem Rosenberga, dużym krokiem do zmodyfikowania obecnej konstytucji Rosji Sow. w duchu umiarkowania. Joffe jest przeciwny m. polityce nacjonalizowania w obecnej chwili przemysłu w Rosji Sow.. Sądzi on, że należy prywatnym przedsiębiorstwom dać możność uruchomienia przemysłu rosyjskiego i dopiero po odrodzeniu tego przemysłu rząd Sowietów miałby prawo wykupywania od prywatnych przedsiębiorstw fabryk i zakładów przemysłowych. Zdaniem co do handlu wewnętrznego i zewnętrznego Rosji Sow., Joffe jest zdania, iż należy częściowo pozwolić prywatnym kupcom na prowadzenie handlu, lecz pod kontrolą rządu Sowietów. Członkowie delegacji sowieckiej są zdania, że po pacyfikacji Wschodu Joffe zdoła przeprowadzić wszystkie powyższe referaty, zdobywając bowiem decydujący wpływ na życie polityczne Rosji Sow., w przeciwieństwie do Trockiego, który po zawarciu pokoju, jako przedstawiciel partii wojennej, przestanie odgrywać kierowniczą rolę w życiu politycznym Rosji Sowieckiej.

***** 00000 *****

WARSAWA

L: Dz. 5586₁₂ data 18/12/1920 r.

28 (362) 10/21/2000

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York